

PRAWO KANONICZNE / CANON LAW

KS. PAWEŁ MAKAREWICZ

NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA Z POWODU BRAKU WYSTARCZAJĄCEGO UŻYWANIA ROZUMU NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH SPRAW SĄDU BISKUPIEGO DIECEZJI EŁCKIEJ

1. Wprowadzenie

Małżeństwo jest jedną z najstarszych instytucji społecznych w dziejach cywilizacji. Jednocześnie na przestrzeni wieków miało ono zawsze swój wymiar religijny. W nauce Jezusa Chrystusa małżeństwo to instytucja ustanowiona od początku przez Boga jako nierozzerwalna wspólnota całego życia jednego mężczyzny z jedną kobietą¹.

Kościół naucza, że żadne dopełnione małżeństwo katolickie, ważne zawarte, nie może być przez nikogo rozwiązane². Zdarzają się jednak sytuacje, kiedy sąd kościelny stwierdza nieważność jakiegoś małżeństwa. Oznacza to, że w konkretnym przypadku, zachowując wszystkie wymogi procesu kanonicznego, udowodniono, że zaskarżone małżeństwo zostało zawarte nieważnie, czyli nie istniało od samego początku jako instytucja kanoniczna. Mogą zaistnieć zasadniczo trzy powody nieważności małżeństwa: istnienie w chwili zawierania związku małżeńskiego kanonicznej przeszkody zrywającej, od której nie została udzielona dyspensa³; brak lub wadliwe wyrażenie zgody małżeńskiej⁴; zaniechanie kanonicznej formy zawarcia małżeństwa⁵.

KS. PAWEŁ MAKAREWICZ, doktorant na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pomocniczy wikariusz sądowy Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej; e-mail: makarewiczpawel@interia.pl

¹ Por. P. Makarewicz, *Realizacja zadań obrońcy węzła na przykładzie wybranych spraw o nieważność małżeństwa w Sądzie Biskupim Diecezji Ełckiej*, w: *Cultura Christiana*, pod red. P. Makarewicza, R. Rybarskiego, M. Sieńkowskiego, Ełk 2012, s. 101.

² Por. *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Paulii PP. II promulgatus*, „Acta Apostolicae Sedis” 1983, t. 75, pars II, 1–317 (pol. Kodeks prawa kanonicznego), c. 1149 (dalej cyt. CIC).

³ Zob. CIC, c. 1073–1094.

⁴ Zob. CIC, c. 1095–1107.

⁵ Zob. CIC, c. 1108–1123.

2. Brak wystarczającego używania rozumu

W ostatnich dziesięcioleciach teoria prawa kanonicznego, a zwłaszcza kościelne orzecznictwo sądowe, w oparciu o osiągnięcia medycyny, w szczególności zaś psychiatrii i psychologii, starały się wypracować pogląd na to, jakie kwalifikacje wynikające z prawa naturalnego muszą mieć kontrahenci, aby zgoda małżeńska była ważnie wyrażona. Starania te znalazły swój wyraz w kanonie 1095 Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r., który stwierdza, że „niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy: 1^o są pozbawiani wystarczającego używania rozumu; 2^o mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych; 3^o z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich”⁶. Cytowany przepis wskazuje na wady zgody małżeńskiej. Wynika z niego, że nieważność małżeństwa może nastąpić na skutek zaistnienia różnych okoliczności, które ograniczają rozum lub wolę, przez co wyrażona przez narzeczonych zgoda staje się niewystarczająca do zawarcia małżeństwa. Do ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej wymagany jest odpowiedni rozwój intelektualno-wolitywny nupturientów⁷.

Norma kodeksowa zawarta w numerze pierwszym kanonu 1095 nie odnosi się wprost do zdolności narzeczonych do małżeństwa (to odniesienie znajdujemy w numerach drugim i trzecim tego kanonu). Wystarczające używanie rozumu stanowi warunek konieczny do ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej, która jest przyczyną sprawczą małżeństwa⁸. Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II, małżeństwo jest rzeczywistością, która winna angażować całego człowieka wraz z jego pełnym i autentycznym oddaniem się. Dlatego też moment zawarcia małżeństwa musi być aktem rzeczywiście dogłębnie ludzkim⁹, nie zaś zwykłą formalnością¹⁰. Można zatem powiedzieć, że poprzez kan. 1095 n. 1 „prawodawca reguluje pierwszy stopień czy też pierwszy wymiar (niejedyny) zdolności konsensualnej”¹¹, który wyraża się w posiadaniu przez kontrahenta wystarczającego używania rozumu do tego, aby dokonany przez niego akt zawarcia małżeństwa (czyli znak wyrażający zgodę małżeńską) był aktem ludzkim, czyli takim, „którego panem, poprzez rozum i wolę, jest jego autor”¹².

⁶ CIC, c. 1095.

⁷ Por. P.M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 128.

⁸ Por. CIC, c. 1057 § 1.

⁹ W teologii i kanonistyce czyny dokonywane przez człowieka dzieli się na „akty ludzkie” i „akty człowieka”. Pierwszy z nich jest aktem decyzyjnym, mającym swoje źródło w rozumnym poznaniu i wolnej woli. Jest on czymś różnym od „aktu człowieka”, który wprawdzie jest jego działaniem fizycznym, ale w którym coś dzieje się niezależnego od jego woli bądź świadomości. Por. P.M. Gajda, dz. cyt., s. 132.

¹⁰ Zob. Konstytucja „Gaudium et spes”, n. 48; por. W. Góralski, *Małżeństwo kanoniczne*, Warszawa 2011, s. 141.

¹¹ P.J. Viladrich, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa (kanony 1095–1107 Kodeksu prawa kanonicznego)*, Warszawa 2002, s. 52–53.

¹² Tamże, s. 54.

Główną przyczynę braku wystarczającego używania rozumu stanowią choroby psychiczne, które wywołują w mniejszym lub większym stopniu zaburzenia umysłu i woli, a wskutek tego mogą osłabić bądź całkowicie znieść możliwość rozeznania i swobodnej decyzji woli. Chodzi przy tym o sytuacje, w których choroba psychiczna istniała w chwili wyrażania zgody małżeńskiej¹³. Do najczęstszych schorzeń tego rodzaju, które stają się powodem dla sądów kościelnych do orzeczenia nieważności małżeństwa, należy zaliczyć schizofrenię. W celu ustalenia tego, czy choroba umysłowa występowała w chwili zawierania małżeństwa oraz tego, czy w danym przypadku choroba psychiczna całkowicie znosiła zdolność wyrażenia konsensu małżeńskiego, sędzia kościelny korzysta z opinii biegłych psychiatrów¹⁴. Warto dodać, że poza habitualnym pozbawieniem używania rozumu, spowodowanym chorobą psychiczną, może wystąpić również aktualny brak jego używania, spowodowany upojeniem alkoholowym, odurzeniem narkotycznym, hipnozą czy utratą pełnej przytomności¹⁵.

Aby nie poprzestać jedynie na teoretycznym ujęciu tematu, ważne jest posłużenie się konkretnymi przykładami spraw małżeńskich, zaczerpniętymi z akt Sądu Biskupiego Diecezji Elckiej, co pozwoli na wyciągnięcie praktycznych wniosków, które zostaną przedstawione w końcowej części artykułu. Od początku istnienia tej diecezji¹⁶ zostało przyjętych do rozpatrzenia ponad 700 spraw małżeńskich. Wszystkie akta procesowe znajdują się w Archiwum Sądu Biskupiego Diecezji Elckiej. Wykorzystane w niniejszym artykule akta pochodzą z pierwszych lat istnienia trybunału i stanowią jedno z pierwszych spraw, które zostały przyjęte do przewodu sądowego.

3. *Causa nullitatis matrimonii 8/1993*

Pierwsza sprawa, w której stwierdzono nieważność małżeństwa z tytułu braku wystarczającego używania rozumu (kan. 1095 n. 1), została wniesiona do Sądu Biskupiego Diecezji Elckiej w roku 1992, a zatem w pierwszym roku jego funkcjonowania. Zaskarżone małżeństwo zostało zawarte w 1963 r. na terenie ówczesnej diecezji warmińskiej¹⁷. Wspólnota małżeńska trwała zaledwie półtora roku, po którym to czasie ojciec powódki „zabrał ją do domu rodzinnego”¹⁸. W czasie trwania małżeństwa zostało poczęte dziecko, które jak twierdziła powódka: „w wyniku wycieńczenia fizycznego i niedożywienia urodziło

¹³ Por. M. Greszata, *Kanoniczne procesy małżeńskie*, Lublin 2007, s. 56–57.

¹⁴ Por. W. Góralski, dz. cyt., s. 146.

¹⁵ Por. tamże, s. 146.

¹⁶ Diecezja elcka została utworzona na mocy bulli papieża Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae populus* z 25 marca 1992 r. W maju tegoż roku dekretem biskupa elckiego Wojciecha Ziemby został erygowany Sąd Biskupi Diecezji Elckiej, zob. Dekret biskupa elckiego ks. bpa Wojciecha Ziemby, N. 217/92.

¹⁷ Por. Akta Sądu Biskupiego Diecezji Elckiej 8/1 (dalej cyt. ASE numer sprawy/strona akt).

¹⁸ Por. ASE 8/3.

się przedwcześnie martwe”¹⁹. W 1970 r. Sąd Rejonowy w Elku rozwiązał przez rozwód zaskarżone małżeństwo bez orzekania o winie stron²⁰. Sąd Biskupi Diecezji Elckiej, uznając się kompetentnym w sprawie, przyjął ją do przewodu w grudniu 1993 r.²¹

Powódka twierdziła w skardze, że przyczyną nieważności zaskarżanego małżeństwa jest choroba psychiczna pozwanego, którą ten zataił przed ślubem²². Stwierdziła, że Sąd Rejonowy, który rozwiązał ich małżeństwo, „jednocześnie ubezwłasnowolnił” pozwanego z powodu jego choroby²³. Ponadto powódka w skardze powoływała się na wypowiedź lekarza występującego w rozprawie rozwodowej, który miał stwierdzić, że pozwany jest psychicznie chory oraz że przed zawarciem związku małżeńskiego z powódką leczył się w szpitalu psychiatrycznym. Powódka twierdziła, że nie wiedziała o chorobie i leczeniu się pozwanego przed ślubem²⁴.

Pierwszym dekretem w omawianej sprawie było powołanie trybunału kolegiального²⁵. Następnie wikariusz sądowy zwrócił się do Sądu Rejonowego, który prowadził sprawę rozwodową zaskarżanego małżeństwa, z prośbą o udostępnienie dokumentacji sądowej dotyczącej choroby psychicznej pozwanego²⁶. Na tak wystosowaną prośbę Sąd Rejonowy przesłał w załączeniu odpis wyroku sprawy rozwodowej zainteresowanych, jednocześnie informując o niemożności wydania dokumentów pozostających w aktach sprawy, a mianowicie: odpisu historii choroby pozwanego oraz odpisu postanowienia Sądu Wojewódzkiego o ubezwłasnowolnieniu pozwanego. Zasugerował natomiast, aby zwrócić się z prośbą o udostępnienie tych dokumentów do wskazanego Szpitala dla Nerwów i Psychicznie Chorych oraz do wskazanego Sądu Wojewódzkiego²⁷.

Wyrazem troski przewodniczącego Kolegium Sędziowskiego o to, aby możliwie najlepiej przygotować materiał dowodowy, było zwrócenie się do wskazanego Szpitala Psychiatrycznego z prośbą o udostępnienie dokumentacji choroby pozwanego²⁸. W odpowiedzi na to szpital przesłał na adres Sądu Biskupiego Diecezji Elckiej historię choroby pozwanego²⁹. Przesłana dokumentacja okazała się ważnym dowodem w sprawie, wynikało z niej bowiem, że pozwany został po raz pierwszy przyjęty do szpitala psychiatrycznego w roku 1961, a następnie był przyjmowany do tego samego szpitala jeszcze cztery razy – w latach 1962, 1966, 1968, 1969. Za każdym razem przebywał w szpitalu po kilka miesięcy ze wstępnym rozpoznaniem klinicznym wskazującym na schizofrenię, zaś w jednym z dokumentów odnajdujemy informację: „Choroba zasadnicza

¹⁹ ASE 8/2.

²⁰ Por. ASE 8/5.

²¹ Por. ASE 8/85.

²² Por. ASE 8/2–3.

²³ ASE 8/3.

²⁴ Por. ASE 8/3.

²⁵ Por. ASE 8/10.

²⁶ Por. ASE 8/11.

²⁷ Por. ASE 8/13.

²⁸ Por. ASE 8/15.

²⁹ Por. ASE 8/16.

– schizofrenia paranoidalna³⁰. Dokumenty te jasno wskazują na to, że zanim doszło do małżeństwa, pozwany dwukrotnie przebywał w szpitalu psychiatrycznym z rozpoznaniem choroby schizofrenii.

Kodeks prawa kanonicznego zastrzega, że małoletni oraz ci, którzy pozbawieni są używania rozumu po osiągnięciu pełnoletniości, nie mogą występować w procesie we własnym imieniu. Zdolność procesowa takich osób zostaje ograniczona i mogą one uczestniczyć w procesie poprzez swych przedstawicieli, którymi są rodzice, opiekunowie bądź kurator³¹. Mając na uwadze powyższe wskazania kodeksowe, oficjał sądu zwrócił się z prośbą do matki pozwanego, aby ta wskazała osobę, która mogłaby reprezentować w Trybunale Biskupim interesy pozwanego³². Dekretem przewodniczącego Kolegium Sędziowskiego został wyznaczony kurator w osobie siostry pozwanego³³.

Z historii choroby pozwanego, dołączonej przez sędziego do akt sprawy, wyraźnie wynika, że pozwany jeszcze przed ślubem przebywał kilkakrotnie w Szpitalu dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych z rozpoznaniem schizofrenii³⁴. Zatem choroba schizofrenii, której objawy na różnych jej etapach oraz w różnych jej rodzajach mogą być różne, często trudne do zauważenia³⁵, tutaj jednak objawiła się w sposób wyraźny i łatwy do zdiagnozowania, skoro pozwany wymagał wcześniej niejednokrotnie leczenia szpitalnego. Może dziwić fakt, że powódka przed ślubem nie zauważyła u swojego przyszłego męża objawów choroby. Kwestię tę wyjaśniają po części jej zeznania. Twierdziła ona, że poznała pozwanego około dwóch miesięcy przed ślubem, kiedy to przywiózł go do jej rodzinnego domu w tzw. swaty jego kuzyn. Pierwsze spotkanie z przyszłym mężem powódka określiła jako niespodziewane zarówno dla niej, jak i jej rodziców³⁶. Pozwany został określony przez powódkę jako człowiek „małomówny”, który zdołał wypowiedzieć „zaledwie kilka słów, natomiast całą rozmowę przeprowadziła w jego imieniu jego matka, która tego dnia mu towarzyszyła”³⁷. Przed zawarciem małżeństwa strony spotkały się zaledwie „kilka razy”, którym to spotkaniom zawsze towarzyszyła matka pozwanego³⁸. Do dnia ślubu powódka nigdy nie była w domu swojego przyszłego męża ani nawet nie odwiedziła miejscowości, w której mieszkał³⁹. Zanim doszło do zawarcia związku małżeńskiego, ojciec powódki odwiedził jeden raz dom rodziny pozwanego, zaś po powrocie oświadczył powódce, „że gospodarka mu się podoba i że razem z pozwanym będą tam gospodarzyć”⁴⁰.

³⁰ ASE 8/21–75.

³¹ Por. CIC, c. 1478 § 1; J. Krukowski, *Sądy w ogólności*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, pod red. J. Krukowskiego, t. V, Księga VII: *Procesy*, Pallottinum 2007, s. 100–101.

³² Por. ASE 8/78.

³³ Por. ASE 8/86.

³⁴ Por. ASE 8/21–31.

³⁵ Zob. S. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095 n. 3*, Lublin 2009, s. 263–267.

³⁶ Por. ASE 8/111.

³⁷ Tamże.

³⁸ Por. tamże.

³⁹ Por. ASE 8/2.

⁴⁰ Por. ASE 8/111.

Powódka stwierdziła w swoich zeznaniach, że już kilka tygodni po ślubie zaczęła zauważać dziwne zachowanie pozwanego, które określiła w następujący sposób: „pozwany nigdy nie spożywał posiłków w moim towarzystwie, nocami czytał religijne książki, śpiewał Godzinki, itp.”⁴¹. Jakkolwiek powyższy opis zachowania pozwanego niekoniecznie musi wskazywać na zachowania chorobowe, to już kolejne zeznania powódki wydają się ukazywać klasyczne objawy schizofrenii paranoidalnej, jakimi są urojenia i omamy⁴². Powódka zeznała, że jej mąż podczas pobytu w kościele na Mszy św. „śmiał się, ponieważ jego zdaniem ambona była wywrócona do góry nogami”⁴³. Ponadto pozwany zarzucał swojej żonie, że go zdradza w ich własnym domu, jak również stał się wobec niej agresywny, próbował stosować przemoc, przed czym powódka musiała ratować się ucieczką z domu. Ostatecznie strona powodowa postanowiła odejść od pozwanego i powrócić do domu rodzinnego⁴⁴.

W sprawie przesłuchano kuratora strony pozwanej, jak również dwóch świadków, którzy potwierdzili w swoich zeznaniach fakty przedstawione przez powódkę⁴⁵. Po przesłuchaniu wszystkich świadków przewodniczący trybunału zarządził publikację akt sprawy⁴⁶, aby następnie zwrócić się do obrońcy węzła z prośbą o sporządzenie *animadversiones*⁴⁷. Uwagi przedwyrokowe zawierają się na jednej stronie maszynopisu i trzeba przyznać, że trudno w nich odnaleźć argumenty przemawiające przeciwko nieważności małżeństwa⁴⁸. Takie ujęcie uwag przedwyrokowych, gdzie „obrońca węzła przechodzi na pozycję sędziego”⁴⁹, uważane jest za niewłaściwe⁵⁰. Jedynym argumentem, który podaje defensor, a który jego zdaniem może świadczyć przeciwko nieważności zaskarżanego małżeństwa, jest fakt, że w omawianej sprawie nie został powołany biegły, czego konsekwencją jest „brak opinii dotyczącej wpływu choroby na władze poznawcze i wolitywne u pozwanego”⁵¹. Istotnie, Kodeks prawa kanonicznego stwierdza, że w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu braku zgody spowodowanego chorobą umysłową sędzia powinien skorzystać z pomocy biegłych, to jednak ustawodawca nie uczynił zasady powołania biegłego warunkiem bezwzględnym, bowiem zauważa, że mogą zaistnieć takie okoliczności, w których powołanie biegłego okaże się bezużyteczne⁵². W omawianej sprawie przewodniczący Kolegium Sędziowskiego uznał, że zebrana w aktach sprawy dokumentacja lekarska stanowi wystarczającą okoliczność,

⁴¹ ASE 8/111.

⁴² Por. S. Paździor, *Przyczyny psychiczne...*, s. 266.

⁴³ ASE 8/111.

⁴⁴ Por. ASE 8/111–112.

⁴⁵ Por. ASE 8/131–133; ASE 8/136–137.

⁴⁶ Por. ASE 8/141.

⁴⁷ Por. ASE /145.

⁴⁸ Por. ASE 8/145.

⁴⁹ S. Paździor, *Sędziowska ocena uwag przedwyrokowych obrońcy węzła małżeńskiego*, w: *Kościelne prawo procesowe. Materiały i studia*, t. 1, Lublin 1999, s. 46.

⁵⁰ Zob. tamże, s. 41–46.

⁵¹ ASE 8/145.

⁵² Por. CIC, c. 1680; G. Erlebach, *Niektóre procesy specjalne*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, pod red. J. Krukowskiego, t. V, Księga VII: *Procesy*, Pallottinum 2007, s. 349.

aby zrezygnować z konieczności powołania biegłego psychiatry. Bez wątplenia historia choroby pozwanego, którą udostępnił Szpital Psychiatryczny, zawierająca się na pięćdziesięciu czterech stronach⁵³, stanowiła dla sędziów bardzo ważne i prawdopodobnie decydujące źródło uzyskania pewności moralnej. Świadczy o tym uzasadnienie wyroku, w którym czytamy, że „Kolegium Sędziów nie ma żadnej wątpliwości co do tego, iż pozwany w dniu zawarcia ślubu był już dotknięty chorobą psychiczną (o przebiegu remitującym), a więc miał on zniesioną zdolność rozporządzalności umysłowej”⁵⁴. Sędziowie, powołując się na dokumentację szpitalną, zauważyli, że schizofrenia została stwierdzona klinicznie u pozwanego już przed zawarciem małżeństwa⁵⁵. Metropolitalny Sąd Archidiecezji Warmińskiej, stanowiący Trybunał II Instancji, zatwierdził wyrok Sądu Biskupiego Diecezji Elckiej, podtrzymując jednocześnie klauzulę zakazującą pozwanemu zawierania związku małżeńskiego⁵⁶.

4. Causa nullitatis matrimonii 13/1993

Kolejna sprawa wniesiona do Sądu Biskupiego Diecezji Elckiej, której tytułem był brak wystarczającego używania rozumu w chwili zawierania małżeństwa, dotyczy osób, które zawarły związek małżeński w kwietniu 1992 r., a zatem miesiąc po utworzeniu diecezji elckiej⁵⁷. Powód w chwili zawierania małżeństwa miał 29 lat, zaś pozwana była od niego starsza o jeden rok⁵⁸. Sprawa została przyjęta do przewodu sądowego w grudniu 1993 r. Przewodniczący Trybunału Kolegialnego ustalił przedmiot sporu w formie wątpliwości: „Czy małżeństwo stron jest nieważne z tytułu choroby psychicznej po stronie niewiasty (kan. 1095 n. 1 KPK/1983)?”⁵⁹. W toku postępowania dowodowego zeznania złożyli powód, kurator pozwanej oraz dwaj świadkowie⁶⁰.

Warto zauważyć, że Sąd Wojewódzki w Suwałkach rozwiązał zaskarżane małżeństwo poprzez unieważnienie go⁶¹, a nie przez rozwód, jak to miało miejsce w poprzednio omawianej sprawie. Wynika to z faktu, że państwo polskie ogranicza swobodę stron do zawarcia związku małżeńskiego ze względu na określone okoliczności dotyczące jednego lub obojga nupturientów⁶². Okoliczności te, nazywane „zakazami”⁶³, „przeszkodami”⁶⁴ czy też „ograniczeniami dowolności zawarcia małżeństwa”⁶⁵, mają na celu „zapobieżenie zawieraniu

⁵³ ASE 8/21–75.

⁵⁴ ASE 8/151–152.

⁵⁵ Por. tamże.

⁵⁶ Por. ASE 8/159–161.

⁵⁷ Por. ASE 13/7.

⁵⁸ Por. ASE 13/25.

⁵⁹ ASE 13/42.

⁶⁰ Por. ASE 13/88.

⁶¹ Por. ASE 13/46.

⁶² Por. T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 40.

⁶³ Zob. S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, s. 50.

⁶⁴ Zob. J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1995, s. 70.

⁶⁵ Zob. S. Grzybowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 55.

małżeństw, które z przyczyn społeczno-obyczajowych lub eugenicznych uważa się za niedopuszczalne⁶⁶. Kodeks rodzinny i opiekuńczy wymienia sześć przyczyn, które mogą stać się powodem unieważnienia małżeństwa⁶⁷. Jedną z nich jest choroba psychiczna, która może stać się podstawą unieważnienia małżeństwa, jeśli występowała w chwili jego zawarcia⁶⁸.

Ze wspomnianego wyżej wyroku Sądu Wojewódzkiego wynika, że wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem stron zostało powierzone powodowi, zaś władzę rodzicielską pozwanej ograniczono jedynie do prawa informowania jej o stanie zdrowia dziecka oraz możliwości odwiedzania go w miejscu zamieszkania powoda⁶⁹. Podobnie jak w poprzednio omawianej sprawie dla strony pozwanej został ustanowiony kurator (został nim brat pozwanej)⁷⁰.

Powód zeznał, że pozwaną poznał w styczniu 1992 r. na wiejskiej zabawie. Przyznał, że pozwana mu się spodobała i od tamtego momentu strony zaczęły się spotykać. Czyniły to za przyzwoleniem rodziców pozwanej. Powód odbierał swoją narzeczoną jako osobę cichą i spokojną, dlatego zaproponował jej małżeństwo. Ślub i przyjęcie weselne odbyły się zupełnie normalnie. Problemy w małżeństwie zaczęły się już dwa tygodni po ślubie, kiedy to pozwana z powodu małej sprzeczki chciała pozostawić powoda i odejść do swoich rodziców. „Mówiła przy tym, że nie ma dla niej miejsca w domu, że jej nikt tutaj nie lubi”. Powód twierdził, że sceny te powtarzały się niemal każdego tygodnia. Pozwana zamykała się w pokoju i nie chciała przyjmować posiłków⁷¹. Z jeszcze większym niepokojem powód przyjmował zachowanie swojej żony tuż przed urodzeniem dziecka oraz zaraz po jego narodzeniu. Stwierdził, że gdy zbliżał się termin rozwiązania, pozwana „wyszła po kryjomu z domu i schowała się w słomie w stodole”, a gdy powróciła ze szpitala z dzieckiem, to nie umiała się nim opiekować. „Nikomiu nie pozwoliła wykapać dziecka, chociaż sama tego nie potrafiła”. Powód zdecydował się wreszcie zawieźć swoją żonę do lekarza psychiatry, czego konsekwencją było skierowanie jej do szpitala psychiatrycznego. Po dwumiesięcznym pobycie w szpitalu pozwana powróciła do domu rodzinnego, zrywając ostatecznie wspólnotę małżeńską⁷².

Istotnymi dowodami w sprawie okazały się zaświadczenia wystawione przez Szpital Psychiatryczny, potwierdzające, że pozwana przebywała na leczeniu szpitalnym z rozpoznaniem zespołu paranoidalnego. W aktach sprawy odnajdujemy cztery tego typu dokumenty, potwierdzające hospitalizację pozwanej na oddziale psychiatrycznym w latach 1987–1991⁷³. Powód stwierdził w skardze, że fakt pobytu pozwanej przed ślubem w Szpitalu Psychiatrycznym został przed

⁶⁶ T. Smyczyński, dz. cyt., s. 40.

⁶⁷ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. z 1964 r., Nr 9, poz. 59, z późn zm., art. 10–15.

⁶⁸ Por. tamże, art. 12 § 1.

⁶⁹ Por. ASE 13/46.

⁷⁰ Por. ASE 13/32.

⁷¹ Por. ASE 13/51–52.

⁷² Por. tamże.

⁷³ Por. ASE 13/2–5.

nim zatajony⁷⁴. Także ojciec powoda zeznał, że nikt ich „nie poinformował, że pozwana leczyla się psychiatrycznie”⁷⁵. Jedyne sama pozwana stwierdziła w piśmie odpowiadającym na zawiązanie sporu, że przed zawarciem małżeństwa oznajmiła swojemu przyszłemu mężowi, że była leczona w „klinice psychiatrycznej”, dodając jednocześnie: „tylko nie podałam liczby zachorowań”⁷⁶. W czasie publikacji akt powód ustosunkował się do powyższego twierdzenia pozwanej, twierdząc, że ta owszem „wyznała, że była krótki czas w szpitalu psychiatrycznym i uczęszczała na muzykoterapię”. A powodem tego miał być zawód miłosny, którego wcześniej doznała⁷⁷.

Także w tej sprawie Kolegium Sędziowskie nie uznało za konieczne powołania biegłego psychiatry, uważając za wystarczający dla udowodnienia sprawy materiał zebrany w aktach. Zapewne nie bez znaczenia okazała się dołączona „opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna”, sporządzona na polecenie Sądu Wojewódzkiego, który rozpatrywał sprawę o unieważnienie związku cywilnego stron. W części opisującej wnioski z przeprowadzonych badań czytamy m.in.: „Na podstawie wnikliwie zebranego materiału i przeprowadzonych aktualnie badań specjalistycznych stwierdzamy, że [pозwana]⁷⁸ cierpi na przewlekłą chorobę psychiczną schizofrenię”⁷⁹.

Kluczowe jest, aby w sprawach małżeńskich, które toczą się przed Trybunałem Kościelnym, udowodnić, że tytuł nieważności zaskarżanego małżeństwa istniał w chwili wyrażania zgody małżeńskiej⁸⁰. W tym kontekście niezwykle istotną informacją było następujące stwierdzenie biegłego psychiatry: „[Pozwana] w dacie zawarcia małżeństwa była dotknięta chorobą psychiczną – schizofrenią [...] w dniu wstąpienia w związek małżeński nie miała pełnej świadomości swego stanu psychicznego”⁸¹. W aktach sprawy odnajdujemy uwagi obrońcy węzła małżeńskiego, który jednak nie podnosi żadnych argumentów przeciwko nieważności małżeństwa, a jedynie zdaje się na sprawiedliwy wyrok Kolegium Sędziowskiego⁸².

Wobec zebranych dowodów sędziowie nie mieli wątpliwości co do tego, że tytuł nieważności małżeństwa (choroba psychiczna schizofrenia po stronie pozwanej) został udowodniony. W związku z czym orzeczono nieważność zaskarżanego małżeństwa, dodając klauzulę zakazującą pozwanej wstępowania w nowy związek małżeński bez zgody właściwego ordynariusza miejsca⁸³. Decyzję tę potwierdził Trybunał II Instancji Metropolitalnego Sądu Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie⁸⁴.

⁷⁴ Por. ASE 13/1.

⁷⁵ Por. ASE 13/66.

⁷⁶ Por. ASE 13/31.

⁷⁷ Por. ASE 113/80.

⁷⁸ W cytowanym fragmencie w tym miejscu widnieje imię i nazwisko pozwanej.

⁷⁹ ASE 13/17.

⁸⁰ Por. W. Góralski, dz. cyt., s. 145.

⁸¹ ASE 13/19.

⁸² Por. ASE 13/79.

⁸³ Por. ASE 13/91–92.

⁸⁴ Por. ASE 13/96–98.

5. Podsumowanie

Orzecznictwo sądów kościelnych ostatnich lat pokazuje, że powody stwierdzenia nieważności małżeństwa z tytułu braku wystarczającego używania rozumu są stosunkowo rzadkie. Wiele małżeństw zaskarżanych z tego tytułu było zawieranych w czasie, gdy w Kościele katolickim obowiązywał jeszcze Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r., w którym nie było żadnej normy, która bezpośrednio i wprost mówiłaby o nieważności małżeństwa zawieranego przez stronę dotkniętą brakiem używania rozumu, spowodowanym chorobą umysłową⁸⁵. Wyrazem tego był także protokół kanonicznego badania narzeczonych, który w tamtym czasie nie zawierał pytań, dotyczących wad oświadczenia woli⁸⁶, co jest normą we wzorach protokołów stworzonych po wydaniu kodeksu w 1983 r.

Bardzo istotny wydaje się fakt, że w omawianych wyżej sprawach, od samego początku wniesienia ich do Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej, przejawiała się wielka troska ówczesnego wikariusza sądowego, ks. prof. dr. hab. Edwarda Przekopa, który był jednocześnie przewodniczącym Trybunału Kolegialnego, o to, aby pozyskać jak najwięcej wiarygodnych dowodów, które pozwolą na wydanie sprawiedliwego wyroku. Wyrazem tego było chociażby skierowanie pisma do Sądu Rejonowego, który prowadził sprawę rozwodową zaskarżanego małżeństwa, z prośbą o udostępnienie dokumentacji sądowej dotyczącej choroby psychicznej pozwanego, a następnie zwrócenie się do Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych z prośbą o udostępnienie dokumentacji choroby pozwanego, która okazała się bardzo istotnym dowodem w sprawie. Zauważa się również niezwykle pomocne nastawienie świeckich instytucji, takich jak Sąd Powiatowy czy Sąd Wojewódzki oraz Szpital Psychiatryczny, do Kościelnego Trybunału, co również nie jest bez znaczenia w poszukiwaniu prawdy obiektywnej o zaskarżanym małżeństwie.

Analizując orzecznictwo Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej, można z łatwością zauważyć, że powodem większości spraw, które toczyły się z tytułu braku wystarczającego używania rozumu, była choroba psychiczna schizofrenia. Wydawać by się mogło, że jeśli zebrany materiał dowodowy wskazuje na zaistnienie schizofrenii, to orzeczenie nieważności małżeństwa jest oczywiste. Zdają się zaprzeczać temu sędziowie, którzy w jednym z wyroków stwierdzili, że „nie zawsze diagnoza psychozy rozszczepiennej (czyli schizofrenii) stanowi podstawę do orzeczenia nieważności małżeństwa”⁸⁷. Istotnie, analizując orzecznictwo sądów kościelnych różnych instancji, można wskazać na charakterystyczne przymioty, którymi powinna odznaczać się choroba schizofrenii, aby mogła stanowić podstawę do orzeczenia nieważności małżeństwa z tytułu 1095 n. 1. Są nimi przede wszystkim: ciężkość choroby oraz występowanie jej w okresie przedślubnym, przynajmniej w formie ukrytej, lecz wyraźnie uchwytej⁸⁸.

⁸⁵ Por. *Geneza kan. 1095 Kodeksu prawa kanonicznego Jana Pawła II*, „Prawo Kanoniczne” 2010, t. 53, nr 3–4, s. 147.

⁸⁶ Por. ASE 8/104–107.

⁸⁷ ASE 13/89.

⁸⁸ Por. S. Paździor, *Przyczyny psychiczne...*, s. 270.

Trudność w odniesieniu do tej choroby wynika z faktu, że jej widoczne objawy można zaobserwować najczęściej dopiero około 30 roku życia⁸⁹, czyli bardzo często już po kilku latach trwania wspólnoty małżeńskiej.

Należy zatem stwierdzić, że nie każdy związek zawarty w Kościele jest prawdziwym i rzeczywistym małżeństwem w rozumieniu Kodeksu prawa kanonicznego, nawet jeśli był zawierany w dobrej wierze. Do tego, aby zawrzeć ważne małżeństwo, muszą zostać spełnione warunki określone w prawie kanonicznym, a wynikające z prawa Bożego naturalnego, pozytywnego, jak również z prawa kościelnego. Bez ich spełnienia małżeństwo kanoniczne nie zaistnieje, mimo że dopełniono wszystkich ceremonii zewnętrznych. Z drugiej zaś strony istotny jest fakt, że ani sama zgodna wola małżonków o tym, że ich małżeństwo jest nieważne, ani też zupełny rozkład pożycia małżeńskiego, nie mogą być tytułem do wniesienia do sądu kościelnego skargi o orzeczenie nieważności małżeństwa. Tytuł zaskarżenia nieważności małżeństwa musi być prawny, tzn. przewidziany w prawie kanonicznym⁹⁰. Współcześnie, kiedy można zaobserwować znaczący wzrost liczby wnoszonych do sądów biskupich spraw, jawi się bardzo istotna rola trybunałów kościelnych, których niezwykle ważnym zadaniem jest poszukiwania prawdy obiektywnej o zaskarżanym małżeństwie, aby poprzez to spełniała się kodeksowa zasada *salus animarum suprema lex*.

LACK OF SUFFICIENT USE OF REASON AS A REASON FOR INVALIDITY OF MARRIAGE IN THE LIGHT OF SELECTED CASES OF NULLIFYING A MARRIAGE IN THE BISHOP'S COURT OF THE ELK DIOCESE

SUMMARY

Catholic Church instructs, that „a marriage that is ratum et consummatum can be dissolved by no human power and by no cause, except death” (Can. 1141). However there are some cases, when marriage has not come into being from its start. Church tribunals lead investigations in such cases to show the truth about the marriage. Canon 1095 gives three conditions that would make a person unable to contract marriage from mental incapacity: “They are incapable of contracting marriage: 1^o who lack the sufficient use of reason; 2^o who suffer from grave lack of discretion of judgment concerning essential matrimonial rights and duties which are to be mutually given and accepted; 3^o who are not capable of assuming the essential obligations of matrimony due to causes of a psychic nature”. Regarding the use of reason, the Church is saying that a person must have sufficient development of their faculties of intellect and will to be able to judge and to will a truly human act. This is the most basic level of intellectual maturity, but one not found in small children, or in adults who suffer from conditions which affect their powers of reasoning. It takes a pretty grave permanent or transitory condition, however, such as schizophrenia, or alcoholic stupor, to invalidate marriage for lack of reason. The article aims at presenting a reason for invalidity of marriage which is lack of sufficient use of reason as exemplified by the diocesan tribunal of Elk.

KEY WORDS: canonical process, nullity of a marriage, bishop's court, Elk Diocese.

⁸⁹ Por. A. Kępiński, *Schizofrenia*, Warszawa 1974, s. 138.

⁹⁰ Por. T. Pawluk, *Procesy małżeńskie*, „Prawo Kanoniczne” 1984, t. 27, nr 3–4, s. 91.

